

Polityczna walka na węgierskich ulicach

7 kwietnia 2018

Już jutro Węgrzy pójdą do urn, aby wskazać swoich nowych przedstawicieli w Zgromadzeniu Narodowym, a im bliżej głosowania, tym gorętsza staje się atmosfera tamtejszej kampanii wyborczej. W ciągu ostatnich kilkunastu godzin doszło do co najmniej kilku przypadków walk na ulicach, w których brali udział przede wszystkim zwolennicy rządzącego Fideszu i opozycyjnego Jobbiku, przy czym ci pierwsi przeprowadzili akcję niszczenia plakatów należących do nacjonalistów.

Węgierskie media od piątkowego poranka żyją przede wszystkim pobiciem jednego z aktywistów Jobbiku w Budapeszcie. W sieci pojawiły się kolportowane przez polityków tej partii zdjęcia pokiereszowanej twarzy lokalnego działacza ugrupowania, który stracił dwa zęby, kiedy próbował bronić billboardów Jobbiku przed zniszczeniem ze strony zwolenników rządzącego Fideszu. Nacjonaści zorganizowali zresztą w stolicy kraju specjalne patrole, związane z pojawiającymi się doniesieniami o zmasowanej akcji wyborców premiera Viktora Orbana.

W jednej ze stołecznych dzielnic ucierpieli z kolei działacze Fideszu, ponieważ dwóch z nich zostało złapanych podczas niszczenia billboardów nacjonalistów, a mocne argumenty działacza Jobbiku spowodowały konieczność przewiezienia ich na pogotowie. Opozycyjny aktywista twierdzi przy tym, że od razu na miejscu pojawiło się dwóch policjantów w cywilu, którzy najprawdopodobniej ochraniali akcję zwolenników rządzącej centroprawicy.

Ponadto w sieci pojawił się filmik ukazujący dwóch starszych mężczyzn, którzy właśnie ładowali do swojego samochodu klej do plakatów oraz drabinę, wykorzystaną właśnie do zaklejenia jednego z billboardów nacjonalistów. Twórca nagrania wideo

zwracając uwagę zwolennikom Fideszu został zaatakowany, ale udało mu się sfilmować sprawców oraz numer rejestracyjny ich samochodu.

Trwająca od kilku tygodni kampania wyborcza na Węgrzech nazywana jest najgorszą od czasu upadku komunizmu. Opiera się ona głównie na brutalnych atakach werbalnych (i jak widać już także fizycznych) na ugrupowania opozycyjne, którym w połowie marca groził zresztą sam Orban. To właśnie słowa węgierskiego premiera zdaniem jego przeciwników doprowadziły do poczucia bezkarności wśród stronników Fideszu.

Na podstawie: Mno.hu, Alfahir.hu, Index.hu

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)